

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA



Paweł Banasiak z Raszew jako pierwszy wyłowił wianek podczas obchodów Nocy Świętojańskiej w Nowym Mieście nad Wartą.

Czytaj na str. VIII

Wakacyjne szlaki

Po raz kolejny zapraszamy naszych Czytelników do zabawy w "Wakacyjne szlaki". W kolejnych numerach "Gazety" będziemy zamieszczać mapki z zaznaczonymi miejscami, które zwiedzili nasi Czytelnicy. Wszystkich, którzy chcą włączyć się do naszej zabawy, prosimy, żeby na adres "Gazety" nadsyłali kartki pocztowe i listy (z opisem spędzonych wakacji) z miejsc swojego wakacyjnego odpoczynku (ul. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin). Prosimy o podawanie swoich adresów zamieszkania. We wrześniu rozlosujemy atrakcyjne nagrody.



Pejzaż z wiatrakiem



Łuszczanów rozciąga się w długiej dolinie. Prawie wszystkie budynki usytuowane są wzdłuż jednej ulicy. Droga przez wieś biegnie prawie 3 km. Po stronie zachodniej, równoległe do drogi, podłużne pasmo morenowe z wiatrakami na grzbiecie. Taki pejzaż dostrzega każdy. Nie każdy jednak wie, że wieś jest bardzo stara. Łuszczanów założyli w średniowieczu cystersi z Łądu nad Wartą.

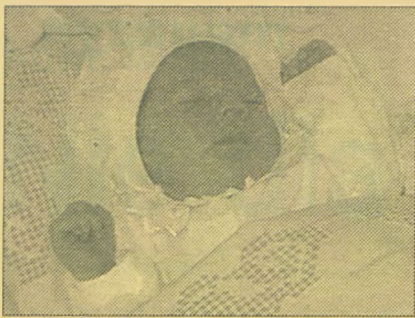
Czytaj na str. V

„Snutki” w Hamburgu



Kiedy „Snutki” rozpoczynały swój występ, Niemcy potrafili przestać pić piwo, jeść, a nawet rozmawiać. Zespół spodobał się nie tylko niemieckiej, ale i japońskiej publiczności. Na Japończykach duże wrażenie zrobiły również dziewczęta ubrane w stroje ludowe.

Czytaj na str. VII



Marcin Stróżyk z Chrzana
ur. 10 czerwca, o godz. 5¹⁵
- waży 3.670 g, mierzy 53 cm



Agnieszka Szymańska z Gałazek
ur. 19 czerwca, o godz. 16³⁵
- waży 3.680 g, mierzy 55 cm



Martyna Szczepaniak z Chwałowa
ur. 20 czerwca, o godz. 0⁵⁰
- waży 3.370 g, mierzy 53 cm



Marcin Zukier z Żerkowa
ur. 12 czerwca, o godz. 15⁰⁰
- waży 3.560 g, mierzy 54 cm

Nasi milusińscy



Dawid Gołąbek z Górczek
ur. 16 czerwca, o godz. 13¹⁵
- waży 3.710 g, mierzy 57 cm



córka Katarzyny Zasadzkiej z Jarocina
ur. 16 czerwca, o godz. 1¹⁵
- waży 3.570 g, mierzy 55 cm



Natalia Skrzypczak z Wyrębina
ur. 15 czerwca, o godz. 12²⁰
- waży 2.550 g, mierzy 52 cm



Agata Bartmańska z Jarocina
ur. 21 czerwca, o godz. 0²⁵
- waży 3.560 g, mierzy 59 cm

Zdjęcia publikowane są
za zgodą rodziców

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek

Konkurs fotograficzny

Na pewno każdy z Czytelników ma w swoim albumie takie zdjęcie, które do dziś śmieszy nie tylko jego, ale również rodzinę i znajomych. Jeśli chcecie Państwo - za naszym pośrednictwem - rozśmieszyć, a może zadziwić inne osoby, prześlijcie fotografie (czarno-białe lub kolorowe) na adres redakcji. Autorzy zdjęć proszeni są

o opisywanie sfotografowanych sytuacji lub osób. **Nagroda w wysokości 50 złotych - czeka.**

Zamieszczać będziemy tylko te fotografie, których jakość umożliwi publikację w „Gazecie”.

Dzisiaj publikujemy zdjęcia nadesłane przez Elżbietę Matuszczak wraz z listem.



„Bardzo podoba mi się pomysł publikowania zdjęć nowo narodzonych milusińskich i par zawierających związek małżeński. Napewno bardzo to urozmaiciło Wasze czasopismo i przyciąga czytelników. Wysuneliście również nowy pomysł zgromadzenia do publikacji śmiesznych zdjęć. Chcę również dołączyć do grona nadsyłających takie zdjęcia i przysyłam Wam dwa z naszego albumu. Pierwsze z nich ukazuje kucharki w kuchni na naszym weselu 6 lat temu. Każdy, kto ogląda to zdjęcie uważa, że ta pani ma bardzo brzydkie zęby, a to była ponacinana skórka od cytryny wsunięta do buzi. Drugie zdjęcie, to zostało zrobione podczas gwiazdki 5 lat temu, w nieoczekiwanym przez gwiazdora momencie. Fotografie, która Wam posyłam do dziś bardzo nas śmieszą. Myślę, że jeżeli któreś z nich zostanie opublikowane w „Gazecie” rozśmieszy również czytelników.”

Elżbieta Matuszczak

Horoskop dla dzieci urodzonych w dniach 16 - 22 czerwca 1998 r.

Charakterystyczną cechą urodzonych w tych dniach jest dwoistość charakteru. Mogą nam się wydawać nieruchliwi i flegmatyczni, ale posiadają też bardziej dynamiczną stronę swej bogatej osobowości. To ekstrawertycy, szeroko otwarci na świat zewnętrzny. Pragną aby jak najwięcej ludzi mogło skorzystać z ich wiedzy i doświadczeń. Dzieci te dysponują silną wolą, choć czasem można wyczuć ślad niezdecydowania, a to za sprawą relacji między pobudliwością a reaktywnością. Całe ich życie jest walką między tymi dwoma „obozami” struktury wewnętrznej, stąd też wahanie po jednej stronie, a za chwilę nagła decyzja, po drugiej. Pełne obiektywizmu, można poruszać z nimi różne, mniej lub bardziej drażliwe tematy, bez obawy, że popadną w fanatyzm lub radykalnie zmienią swoje poglądy na świat czy otaczających je ludzi. Nieświadomie pragną otaczać się ludźmi, na których mają wpływ. Rodzice, nie lekajcie się tego, wpływ Waszych dzieci nawet na Was samych, jest ze wszech miar korzystny. Pociągają je dziedziny, które nawet bliskim mogą wydawać się tajemnicze i niezrozumiałe, a wybór zawodu, cóż, też mówiąc oględnie może wzbudzić Wasze zdziwienie. Bo czy nie dziwi fakt, iż obiecujący młody architekt nagle stanie się wziętym różdżkarzem czy

bioenergoterapeutą? Jednak w zasadzie wybierają zawody archeologa, historyka, żołnierza. Dziewczęta mogą być doskonałymi terapeutkami, pedagogami i wziętymi reporterkami, w czym wydatnie wspomaga je intuicja i wspaniała wyobraźnia. To dzieci o bardzo syntetycznej inteligencji, ogarniają bez trudu całość problemu, spostrzegając jego główne zarysy, nie wnikając w szczegóły. Zaletą lub wadą jest ich wielka uczciwość. Potrzebują aby je kochano i mówiono o tym. Rodzice powinni uwzględnić te potrzeby, inaczej bardzo wcześnie będą szukały czułości gdzie indziej. Potrafią jednak oddalić się od przyjaciół, których postępowanie jest wątpliwe pod względem etycznym. Nie są samotnikami, kieruje tymi dziećmi silna potrzeba współdziałania w grupie. Sukcesy odnoszą w zespołowym realizowaniu przedsięwzięć. Boleśnie odczuwają niepowodzenia, cierpią gdy nie są rozumiani, lub napotykają na mur obojętności. Z tych dzieci pełnych niepowtarzalnego blasku, wyrastają uroczy, towarzyscy ludzie. Bogactwo ich wnętrza, wymaga zrozumienia i miłości. Oczywiście nie obce jest im pragnienie sukcesu, ale przede wszystkim potrzebują, by ktoś na nie czekał, gdyż wszelką inwencję twórczą zabija w nich samotność.

SABA



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Na ślubnym kobiercu



Roman Łyszczak (Jarocin) - Anna Handke (Jarocin)



Łukasz Witek (Zduny) - Marlena Baranowska (Twardów)



Jerzy Wawrzyniak (Chlebowo) - Małgorzata Lewandowska (Dębno)

Jubileusz w Golinie

Przy suto zastawionych stołach świętowano w Golinie czterdziestolecie istnienia Koła Gospodyń Wiejskich. Wyróżnienia przyznano najaktywniejszym działaczkom koła.

Koło gospodyń wiejskich w Golinie kontynuuje dobre tradycje istniejącego kiedyś w wiosce Towarzystwa Kobiet Pracujących. Od początku swojej dzia-

łalności koło starało się nie tylko organizować życie na wsi, ale również wprowadzać wszelkie nowości, popularyzować wiedzę. - *Koło gospodyń w Golinie*

zawsze było bardzo aktywne - podkreśla burmistrz, Paweł Jachowski. - Poza tym, jak trzeba było wyjechać gdzieś dalej, zaprezentować środowisko jarocińskie, też chętnie to robiono. Jak trzeba było znaleźć prezent, przyjąć gości zagranicznych, panie z Golicy starały się zawsze jak najlepiej wypaść.

Dawniej koło liczyło 200 członkiń, dziś ich ilość zmniejszyła się do 100. - Teraz jest coraz trudniej. Wszystko się rozpada. Każdy zabiegany, nie ma czasu na działanie w kole. Starsze panie "wykruszyły się", a mło-

de w większości nie mają czasu albo w ogóle ochoty na pracę społeczną - mówi Anna Grzech, przewodnicząca KGW w Golinie, pełniąca tę funkcję już od piętnastu lat.

W trakcie uroczystości wyróżniono te członkinie koła, które działały najaktywniej. Odznaczenia za zasługi dla kółek rolniczych, przyznane przez Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, otrzymały: Maria Półrolniczak, Krystyna Wojtczak, Anna Grzech, Zofia Talarowska, Irena Ruszała, Czesława Krawczyk, Anna Bryll, Halina Golińska, Stanisława Brzezińska oraz Renata Marchwicka. Dyplomy uznania przyznano: Gabrieli Klauzie, Elżbiecie Jerzyniak, Stanisławie Wójcik oraz Zofii Miękus, jednej z założycielek koła.

Z programem artystycznym wystąpiły podczas imprezy dzieci ze Szkoły Podstawowej w Golinie oraz Zespół Śpiewaczy "Golinianka". Pyszne menu zostało przygotowane przez instruktorki z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie: Elżbietę Ciesielską i Lucję Zielińską i zarząd KGW w Golinie. Na stołach prócz mięs - kotletów wieprzowych w kształcie pierogów, nadziewanych żółtym serem i pieczarkami, pieczonych udek drobiowych, kotletów de volaille oraz mielonych z pieczarkami i świeżą kapustą, znalazły się różnego rodzaju sałatki: z pieczarek, wiosenna, ryżowo-drobiowa. Były też jajka faszerowane, szparagi i szynka w galarecie.

Jubileuszowa impreza odbyła się dzięki pomocy finansowej różnych firm - mówi przewodnicząca golińskiego koła gospodyń. - Zasponsorowali ją: burmistrz, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Jarocinie, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Golinie, Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Jarocinie, Bank Spółdzielczy w Jarocinie, San-Gaz Drink w Jarocinie, Stanisław Kołodzieński, Andrzej Siankowski, Bogdan Pospieszny oraz Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Jarocinie. (akf)



W trakcie uroczystości wyróżniono te członkinie koła, które działały najaktywniej

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Spółdzielni
Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Jarocinie

ogłasza przetarg nieograniczony

na pierwszeństwo przydziału spółdzielczego-własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w Jarocinie przy ul. Kasztanowa 10/50, o powierzchni użytkowej - 64,7 m², składającego się z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, w.c., wyposażonego w instalację wodno-kanalizacyjną, gazową, elektryczną oraz c.o.

Ustalono cenę wywoławczą na kwotę 50.000 zł.

Przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 1.07.1998 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Jarocinie, os. T. Kościuszki 4.

Mieszkanie można oglądać w dniu 30.06.1998 r. w godzinach od 11.00 do 12.00.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej, tj. 5.000 zł, w kasie tutejszej spółdzielni, najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest przedstawić Komisji Przetargowej dokument tożsamości.

Zastrzega się możliwość odwołania, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

ZENEX

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzęt instalacji odgromowych
 - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

63-200 JAROCIN

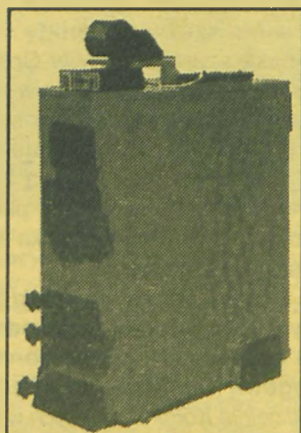
ul. WIOSENNA 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77

Zakład Produkcji Kotłów

„KACZMAREK”

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-46-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na miał
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykłe
KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIA GWARANCJĘ

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni

OKNA DRZWI PCV

Profil PLUS PLAN bez kadmu i ołowiu

Okucie AUBI

Pełne wyposażenie okna w cenie standardu

BRAMY GARAŻOWE

ROLETY ZEWNĘTRZNE

PARAPETY

Bezpłatny pomiar i transport

UWAGA: Jakość przewyższająca cenę

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

Tel. (0-61) 438-24-31



**BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE
SPÓŁKA AKCYJNA
FILIA NR 10**

ZAPRASZA DO

HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

**CENY PRODUCENTA
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI**

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

Z NAMI UJARZMISZ ENERGIE

Sklep patronacki NOBILES WŁOCŁAWEK poleca:

EMULSJE, FARBY, LAKIERY DLA BUDOWNICTWA

Wyroby w nieograniczonej ilości kolorów
dzięki systemowi TINTORAMA
Dobierane na miejscu wg wzornika kolorów



P. H. USZCZELKA

JAROCIN, UL. TARGOWA 12, tel. (0-62) 747-37-01

Czynne codziennie od 10.00 do 18.00, w soboty od 9.00 do 14.00



DAEWOO

MOTOR POLSKA

P. P. „POLMOZBYT” ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU
UL. WROCŁAWSKA 140a, tel. (0-65) 572-00-42, 572-00-35

Poleca:

- POLONEZ TRUCK
- POLONEZ TRUCK (rok prod. 1997 - 1.500 zł bonifikaty)
- CITROËN C-15 • LDV
- LUBLIN II 2.9 i 3.5



Wielka promocja!

Nowy LUBLIN II za starego ŻUKA z bonifikatą 5.000 zł

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE od 8.00 do 16.00
TAKŻE W SOBOTY od 7.00 do 14.00



Taniej niż gdziekolwiek!
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
„POLMOZBYT” Gostyń

Do każdego zakupionego samochodu radiodtwarzacz w prezencie

Łuszczanów rozciąga się w długiej dolinie. Prawie wszystkie budynki usytuowane są wzdłuż jednej ulicy. Droga przez wieś ma około 8 km. Po stronie zachodniej, równoległe do drogi, podłużne pasmo morenowe z wiatrakiem na grzbiecie. Taki pejzaż dostrzega każdy. Nie każdy jednak wie, że wieś jest bardzo stara. Łuszczanów założyli w średniowieczu cystersi z Łądu nad Wartą.

Pejzaż z wiatrakiem



Panorama Łuszczanowa (od strony Kadziaka)

Droga z Wilkowyi do Łuszczanowa prowadzi przez las w kierunku północno-wschodnim. Pierwsze zabudowania za lasem należą jeszcze do Wilkowyi. Granicę wyznacza drewniany krzyż po lewej stronie drogi, po prawej - prostopadła do jezdni droga polna. Takiego rozgraniczenia dokonano w 1660 roku. To wynika z ksiąg parafialnych Wilkowyi, które zachowały się od 1630 roku.

Ostatni Mohikanin

Prawie cała wieś rozciąga się wzdłuż jednej drogi. Po prawej stronie, niemal równoległe, płynie rzeczka Brodal - niewielki dopływ Lutyni. Dalej - łagodne wzniesienie w stronę Kadziaka, kończące się ścianą lasu. Z lewej strony, od zachodu, rozciąga się podłużny maszyn morenowy, długości około 2 km, szerokości 1 km. Z opracowań geograficznych dowiadujemy się, że obszar ten to część Pradoliny Żerkowsko-Rydzińskiej, a wznoszący się maszyn dochodzi w najwyższym miejscu do 102 m n. p. m. W terminologii geograficznej nazwany został Pagórem Łuszczanowa. Jest ostatkiem z okresu zlodowacenia bałtyckiego, fazy leszczyńskiej, zakończonego około 20 tysięcy lat temu.

Zbliżając się do końca wsi skręcamy w lewo, w górę. Wyboista droga polna prowadzi do wiatraka, mocno zniszczonego. Wiatrak w Łuszczanowie to jeden z "ostatnich Mohikanów" Ziemi Jarocińskiej. Pochodzi z XIX wieku, do Łuszczanowa został przetransportowany w częściach z okolic Kalisza. Stoi w tym miejscu od 1904 roku. To jedyny zabytek na terenie wsi.

Na cysterskim szlaku

A jednak Łuszczanów posiada długą i bogatą historię. Pierwszy raz pojawia się w źródłach historycznych w 1305 roku. W tymże roku nadał Wojciech, syn Czechosława, kasztelana kaliskiego, dziedzictwo swoje *Vczonowo* (Łuszczanów) klasztorowi cystersów w Łądzie nad Wartą. Nadanie to potwierdził Władysław Łokietek w roku 1324.

Cystersi z Łądu, począwszy od końca XIV wieku, prowadzili intensywną akcję osadniczą, zakładali nowe wsie i osady. Ich szlak osadniczy wiódł wzdłuż Warty, Prosnicy i Lutyni. Na Ziemi Jarocińskiej pojawili się wcześniej w Twardowie - w 1262 roku. Do Łuszczanowa zaś trafili dzięki nadaniu wspomnianego rycerza Wojciecha. Należy stąd wnioskować, że wieś istniała znacznie wcześniej, a przeszła na własność rycerską, z rąk książęcych, być może już w połowie XIII stulecia.

Nazwa Łuszczanów zaliczana jest do patronimicznych, a to oznacza, że pochodzi od imienia, bądź

przydomku któregoś z osadników. Konkretnie - od prasłowiańskiego imienia Uszczon. Tak wyjaśnia znawca problematyki, ks. Stanisław Kozierowski. Na terenie wsi nie przeprowadzono dotąd nawet powierzchniowych badań archeologicznych, stąd nie można ustalić, nawet szacunkowo, czasu wcześniejszego osadnictwa.

Z nie znanych bliżej powodów zakonnicy z Łądu zamienili Łuszczanów na trzecią część Wróbczyną koło Zagórowa. Transakcję odnotowują źródła w 1357 roku. Być może przyczyną była nie najlepsza urodzajność ziemi w Łuszczanowie, albo - co bardziej prawdopodobne - znaczne oddalenie od Łądu. Na przełomie XIV i XV wieku majątność łuszczanowska była

własnością rodu Wczeliców.

W 1392 roku źródła wymieniają Macieja Łuszczanowskiego, w 1420 Sędziwoja z Łuszczanowa - herbu Wczele, zaś w 1423 Jana z Łuszczanowa. Ród ten posiadał ponadto Kretków, Rogaszyce, Robaków, Łobez, Grab, Prusy, Roszkówko, Wole Książęcą, Chwałęcin, Chwałkowo, Skoraczew, Strzyżew, Strzyżew.

Wczele - herb pierwszych, udokumentowanych historycznie, prywatnych właścicieli Łuszczanowa (znany dzięki "Trylogii" Sienkiewicza jako herb pana Zagłoby) przedstawia szachownicę w tarczy, w barwach srebrnych i błękitnych. W klejnocie widnieje popiersie czarnej dziewczyny w koronie, z odsłoniętym biustem, przepaską na czole i rozpuszczonymi włosami. Według legendarnej wersji jest to wizerunek królowej etiopskiej.

Po raz ostatni występują Wczelice, jako właściciele Łuszczanowa, w 1504 roku. Druga część wsi wchodziła w XV wieku w skład dóbr żerkowskich, należących do znakomitego rodu Doliwów.

W rękach Opalińskich i Sapiehów

Najprawdopodobniej już w początkach XVI stulecia stał się Łuszczanów własnością możnego rodu Opalińskich, herbu Łódzia. Wioska stanowiła część klucza radlińskiego, dóbr koźmińskich.

"Liber beneficiorum" (księga uposażenia) biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego z 1510 roku podaje, że Łuszczanów należał (obok Stęgoszy, Kał, Tarzec i Bachorzewa) do parafii Wilkowyja i płacił tamtejszym proboszczom dziesięcinę z 3 dworów. W 1564 roku składał biskupom poznańskim dziesięcinę z 4 łanów po 12 groszy. Rzecz charakterystyczna - Łuszczanów należał wtedy, podobnie jak Tarce i Bachorzew, do powiatu kaliskiego, zaś Wilkowyja, Stęgosz i Kały do pyzdrowskiego. W 1659 roku po raz pierwszy pojawia

się w księgach parafialnych osada Kadziak.

Niezwykle trudny był dla Łuszczanowa wiek XVIII. W okolicy szalała wtedy epidemia cholery. Księgi parafialne odnotowują: "Nieszczęśliwego roku 1709 we wsi Łuszczanów zmarło na zarazę 90 osób." Wypada tutaj nadmienić, że cmentarz choleryczny znajdował się wówczas przy końcu wsi, po lewej stronie drogi, w niewielkiej odległości od granicy z Lisewem. W 1712 roku stacjonowały w Wilkowyi i okolicy wojska rosyjskie, dokonując licznych grabieży i spustoszeń. Na domiar złego, w latach 1714-15 panował nieurodzaj, któremu towarzyszyła klęska głodu.

W wilkowskich księgach parafialnych znajdujemy też wzmiankę, iż w roku 1753 zmarł w Łuszczanowie Szymon Sip - zamożny gospodarz i hojny dobroczyńca kościoła w Wilkowyi.

Niemal przez cały XVIII wiek wioska należała do Sapiehów z Radlina, a mieszkańcy, będąc ich poddanymi, obciążeni byli licznymi świadczeniami na rzecz dworu radlińskiego. Obciążenia zlikwidowano dopiero w pierwszej połowie wieku XIX, wraz z uwłaszczeniem chłopów, które przeprowadzono, podobnie jak w całym zaborze pruskim, etapami.

Trochę statystyki

Z okresu zaboru pruskiego dysponujemy statystykami poszczególnych miejscowości, czasami krótką charakterystyką.

W 1843 roku wieś Łuszczanów liczyła 458 mieszkańców, w tym 2 ewangelików. Stały tu 53 budynki mieszkalne. Władze powiatowe urzędowały w Pleszewie, poczta była w Żerkowie, obwód policyjny w Mieszkowie.

W roku 1871 żyło tu 510 mieszkańców, w tym 209 analfabetów. Katolików było 491, ewangelików 19. Dziesięć lat później zamieszkiwało 527 osób. Te dane znalazły się w "Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego".



Wiatrak czeka na zlitowanie konserwatora

Dokładniejsze informacje pochodzą z 1895 roku: 670 mieszkańców, 354 kobiety, 316 mężczyzn, 667 katolików, 3 ewangelików, 92 budynki, 128 gospodarstw domowych. Ponadto jest informacja o szkole katolickiej w Łuszczanowie.

Łuszczanów dziś

zamieszkuje 868 osób. Są 4 sklepy i 2 piwiarnie. W ubiegłym roku nadano nazwy ulicom: Długa, Krótka, Łąkowa, Polna, Stawna, Mostowa, Wiatraczna.

Przy ulicy Mostowej wznosi się świeżo wybudowany, nowoczesny Dom Wiejski. Czeki na uroczyste otwarcie w najbliższą niedzielę.

Przy ulicy Wiatracznej stoi zrujnowany dziewiętnastowieczny wiatrak - "ostatni Mohikanin". Czeki na zlitowanie konserwatora zabytków.

PIOTR MARCHWIAK

Rajd z nagrodami

Wiele atrakcji, przygód i nagród czekało na tych, którzy zdecydowali się wziąć udział w kolejnym Jarocińskim Rajdzie Samochodowym. Wieczorem, przy ognisku, smażonych kielbaskach i piwie oczekiwano na wyniki.



Przed ogłoszeniem wyników rajdu smażono kielbaski i raczono się piwem

Fot. Anna Kopras-Fijołek

Organizatorem IV Jarocińskiego Rajdu Samochodowego był Automobilklub Kaliski i Unia Wielkopolska. W rajdzie wzięło udział 28 załóg - dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. Wśród uczestników samochodowej imprezy byli mieszkańcy Jarocina, Jaraczewa, Żerkowa, Ludwinowa, Pleszewa, Krotoszyna i Kalisza.

Rajd miał charakter turystyczno-sportowy i składał się z dwóch etapów. Każda z załóg otrzymała na dwie minuty przed startem itinerer - zaszyfrowaną trasę rajdu. Podczas pierwszego, łatwiejszego etapu, który

zakończył się w Jarosławkach, trzeba było wykonać 20 zadań specjalnych i 5 prób sportowych. - *Drugi etap był trudniejszy, miał charakter sportowy i został opracowany tak, jak na rajdzie profesjonalnym. Tu kilka załóg się pogubiło i straciło dużo punktów* - powiedział **Wiesław Florkowski**, zastępca komandora rajdu, prezes żerkowskiego koła Automobilklubu Kaliskiego.

Trasę rajdu opracowały tylko dwie osoby: komandor rajdu i jego zastępca. One też przygotowali zadania specjalne. Mimo że zadania były trudniejsze niż w ubiegłym roku, załogi poradziły sobie nieźle. - *Na takich rajdach ludzie mają okazję nauczyć się posługiwania mapą - itinererem. Można sprawdzić swoje umiejętności i mile spędzić czas* - podkreślił **Jan Adamkiewicz**, przewodniczący jarocińskiego koła Unii Wielkopolskiej.

- *Było kilka załóg, które wykończyły auta. Po rajdzie sprzedawały je, kupiły następne i znowu wystartowały w rajdzie* - powiedział Wiesław Florkowski. - *Nie ważne, że niektórzy pędząc przez torowiska zostawiali skrzynie biegów. To hobby, chęć wyżycia się kierowcy są niesamowite.*

Pierwsza załoga przyjechała na metę w Jarocinie po godzinie 16.00, zgodnie z planem. Po ukończeniu drugiego etapu przez wszystkie załogi rozpoczęło się podliczanie punktów. W oczekiwaniu na wyniki rajdu można było wypić piwo, usmażyć kielbaskę przy ognisku, zjeść lody, postrzelać z wiatrówek. Organizatorzy przygotowali też wiele konkursów i quizów. Prowadzili je **Włodzimierz Jarmuż** i **Hieronim Koterba** z Rejonowego Zakładu Energetycznego w Jarocinie. Każdy, kto brał udział w konkursach (między innymi: w kulaniu koła zapasowego, śpiewaniu piosenek biesiadnych, jeździe na rowerze) otrzymywał nagrodę.

W strzelaniu z wiatrówek wzięli również udział zaproszeni goście. I miejsce zajął poseł Jerzy Koralewski, II - profesor Tadeusz Smoliński, dziekan



Wicewojewoda kaliski wręcza puchar zwycięzcy rajdu (w klasyfikacji generalnej)

Fot. Anna Kopras-Fijołek

jarocińskiej filii Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie oraz wicewojewoda, Leszek Kulka. Goście otrzymali pozłacane kielichy, puchary i zestawy kosmetyków samochodowych. Poseł **Jerzy Koralewski** przyznał, że brał udział w jednym z poprzednich rajdów. - *Ale źle wypadłem, bo nie mogłem trafić do mety. - To jest świetna impreza* - dodał **Leszek Kulka**, wicewojewoda kaliski. - *Poza emocjami sportowymi jest to okazja do poznania zakątków, które są blisko nas, a których najczęściej nie znamy.*

Po podliczeniu punktacji przez komisję nastąpiło ogłoszenie wyników rajdu. Nagrody były rozdzielane w poszczególnych kategoriach: osobno za próby sportowe, osobno za zadania specjalne. W klasyfikacji generalnej najwięcej punktów zdobyli Tomasz i Grzegorz Florkowscy z żerkowskiego koła Automobilklubu Kaliskiego. Drugie miejsce zajęli Jolanta i Grzegorz Kaczmarkowie z Ludwinowa, reprezentujący BWSH, a trzecie - Anna i Tomasz Pawlakowie z Jarocina. Trzy pierwsze załogi otrzymały, oprócz atrakcyjnych nagród, puchary i dyplomy Automobilklubu Polskiego. Sukcesem dla organizatorów było to, że nagrody wręczono wszystkim załogom biorącym udział w rajdzie. - *Tu nie ma przegranych. Ważne jest, że wszystkie załogi ukończyły rajd* - powiedział **Krzysztof Gąsiorowski**, komandor rajdu.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Jubileusz w przedszkolu

Krasnoludki, Misie, Pszczółki i Smurfy to nowe nazwy oddziałów przedszkola nr 2 w Jarocinie, które obchodziło w ubiegły czwartek 10-lecie istnienia.

Na imprezę do JOK-u przybyły nie tylko byłe i obecne przedszkolaki i ich rodzice, ale także władze samorządowe i oświatowe oraz członkowie komitetu, który przed laty kierował budową najmłodszego w Jarocinie przedszkola.

Dyrektorka przedszkola, Eugenia Weber, przypomniała okoliczności, w których doszło do powstania tej placówki. - *17 maja 1986 roku decyzją ówczesnych władz miasta rozpoczęła się budowa obiektu przedszkolnego od podstaw. 11 czerwca 1986 roku odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego. Wśród wielu zaproszonych gości znalazł się ówczesny minister do spraw młodzieży i sportu, a obecny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, pan Aleksander Kwaśniewski. Wprawdzie prezydent nie był obecny na czwartkowej uroczystości, ale przesłał na ręce dyrektorki list gratulacyjny, który został odczytany. Życzenia i gratulacje złożyli też wiceburmistrz Jarocina oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych szkół i przedszkoli z terenu Jarocina, a także członkowie komitetu zaangażowani w budowę i Rada Rodziców. - To, że przedszkole numer dwa jest bardzo dobre, to wiem, nie tylko jako administrator oświaty, ale przede wszystkim jako rodzic, który już trzy pokolenia dzieci wychowuje w tym właśnie przedszkolu* - pochwalił się przy okazji składania życzeń, wiceburmistrz Henryk Kowalski.

Po części oficjalnej, na scenę weszły przedszkolaki. Wszystkie oddziały, od maluchów po

"zerówkowiczów" zaprezentowały bardzo bogaty program artystyczny. Dzieci tańczyły "Jezioro Łabędzie", Macarenę, parodiowały swoich idoli wykonując piosenkę zespołu JUST 5, a także śpiewały, recytowały wierszyki, grały na instrumentach, a nawet - poprzebierane za bohaterów ulubionych bajek - zaprezentowały małe przedstawienie. Wszystko to wzbogacone było odpowiednimi, kolorowymi strojami, które specjalnie na tę okazję ufundowali rodzice przedszkolaków. Dzieci śpiewały m. in. o tym, "Jak dobrze być małym dzieckiem i w swoich bajkach ciągle trwać".

Na koniec dyrektor Eugenia

Weber nadała poszczególnym oddziałom nazwy i wręczyła odpowiednie "sztandary". Dzieci po wcześniejszym uzgodnieniu nazwały się Krasnoludkami, Misiami, Pszczółkami i Smurfami.

Uroczystość zakończyła się przedszkolnym hymnem - "Ale jedno jest przedszkole w Jarocinie, gdzie się dzieciom dobrze żyje, jak w rodzinie" - wyśpiewanym radośnie przez wszystkie dzieciaki.

(jn)



Przedszkolaki zaprezentowały m. in. taniec z "Jeziora Łabędziego"

Fot. Justyna Napieraj

„Snutki” w Hamburgu

Kiedy „Snutki” rozpoczynały swój występ, Niemcy potrafili przestać pić piwo, jeść, a nawet rozmawiać. Zespół spodobał się nie tylko niemieckiej, ale i japońskiej publiczności. Na Japończykach duże wrażenie zrobiły również dziewczęta ubrane w stroje ludowe.

„Snutki” zostały zaproszone przez trzy organizacje działające na terenie Hamburga: stowarzyszenie łowieckie, chór i orkiestrę dętą, które są zarazem organizatorami tradycyjnego festynu odbywającego się co roku w Bergedorfie. Zespół z Potarzycy, prowadzony przez Aleksandrę Mendelską, występował już wcześniej podczas takiego festynu w 1994 roku. W sumie był to ich trzeci pobyt w Niemczech, gdyż w zeszłym roku „Snutki” występowały również w Dortmundzie.

W piątek, po przyjeździe na miejsce czasu starczyło jedynie na zakwaterowanie i wspólną kolację. Cały zespół został umieszczony w ośrodku wypoczynkowym, z dala od wielkomiejskiego gwaru. Organizatorzy postarali się, aby zapewnić wszystkim dobre warunki

poradzi sobie jednak doskonale w obu przypadkach. Obyło się nie tylko bez skaleczeń, ale i bez potknięć. Dziewczęta przyznały później, że zdarzało im się występować na znacznie gorszych scenach, które nie dość, że były nierówne, to jeszcze w czasie tańca odrywały się z nich deski.

Podczas festynu dla dzieci „Snutki” wystąpiły obok m. in. dzieci z japońskiej szkoły w Hamburgu i z niemieckiej grupy folklorystycznej „Speeldeel”. Zespół z Potarzycy prezentując piętnastominutowy program, na który złożyły się tańce i przyśpiewki z Rzeszowszczyzny i Lubelszczyzny, zachwycił nie tylko niemiecką publiczność, ale i japońską, która nie tylko obfitymi brawami nagradzała tancerzy, ale i skrzętnie rejestrowała

postawionym na tą okazję namiocie, poprzedził przemarsz wszystkich wykonawców z towarzyszeniem orkiestry dętej. Już po pierwszej części występu „Snutek”, który trwał ponad godzinę i podczas którego zaprezentowane zostały tańce i przyśpiewki m.in. z Lublina, Krakowa i Opoczna, wiadomo było, że zespół spodobał się niemieckiej publiczności. Niemcy, którzy dotychczas jedli, pili i rozmawiali, na czas występu „Snutek” przegrali wszystkie te czynności po to, aby oglądać występ



Herbert Oerlich, z którym zespół przyjaźni się od czasu pierwszego pobytu w Hamburgu w 1994 roku, wraz z podziękowaniami otrzymał krasnala. Życzenia w imieniu „Snutek” złożył mu Jarosław Mendelski

polskiej grupy. Zespół z Potarzycy był jedynym gościem zagranicznym, jaki wystąpił tego wieczoru. Obok „Snutek” zaprezentowały się również działające na tym terenie orkiestry, chóry, grupy wokalne i taneczne. - Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że gdy gdzieś jedziemy, to zawsze są tam zespoły typowo folklorystyczne i z nimi rywalizujemy, pokazując swoje umiejętności. Pierwszy raz spotkaliśmy się z pomieszaniem folkloru z innymi stylami - stwierdziły po występie dziewczęta.

Towarzyski Hamburg

Pobyt w Niemczech nie ograniczał się jednak tylko i wyłącznie do występów. Organizatorzy postarali się maksymalnie wypełnić czas pobytu w Hamburgu, aby móc jak najwięcej pokazać polskim gościom. Sobotę przeznaczono na zwiedzanie skansenu, gdzie można było zobaczyć, jak wyglądało typowe niemieckie gospodarstwo przed wiekami. Znalezione również chwilę, aby pokazać pomnik wdzięczności, poświęcony pamięci tysięcy osób, które zginęły na tym terenie w czasie II wojny światowej. W alei, wśród kilkunastu tablic, znalazła się również jedna upamiętniająca Polaków. Wszystkich zachwyciły jednak przede wszystkim małe domki położone wśród zieleni i kwiatów. Zaskakujący był brak płotów wokół posesji, co w Polsce należy do rzadkości. Niedzielne przedpołudnie przeznaczono na pokazanie zespołowi najważniejszych zabytków i ulic Hamburga, które podziwiano ze specjalnie wynajętego dwupoziomowego autobusu.

Pobyt w Hamburgu był również okazją do nawiązania nowych przyjaźni. W sobotę zespół został zaproszony na kolację do zespołu „Speeldeel”, którego kierownik - Jürgen Dreckmann wraz z Alexandrą Liedtke z orkiestry dętej opiekował się „Snutkami” przez cały czas pobytu w Hamburgu. Pomimo początkowego podziału na polskie i niemieckie grupki, dość szybko znalaziono wspólny język, którym okazała się muzyka i taniec. Kapela wystąpiła tego wieczoru w poszerzonym o jednego akordeonistę składzie. Tancerze ze „Snutek” mieli natomiast okazję, aby nauczyć się od swoich nowych przyjaciół ludowych tańców niemieckich. - Ten wieczór z grillem i spotkanie z niemieckim zespołem w moim odczuciu był jednym z najlepszych punktów programu pobytu. Nawiązana wtedy współpraca na pewno się rozwinie i będzie trwała dłużej. Z rozmów ze stroną niemiecką wynikało, że również oni mają taką nadzieję. Następnym elementem tej współpracy ma być przyjazd zespołu niemieckiego do Potarzycy i Jarocina w maju przyszłego roku - zapowiedział Jarosław Mendelski, prezes Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej, które finansowo wspiera działalność „Snutek”. Podkreślił również, że wyjazd do Hamburga, mimo że trwał zaledwie trzy dni, był jednym z najbardziej udanych, zarówno pod względem artystycznym, turystycznym jak i towarzyskim.

LIDIA SOKOWICZ



„Snutki” podczas występu na dziedzińcu zamku Reinbek na festynie dla dzieci zachwyciły zarówno japońską, jak i niemiecką publiczność

mieszkalne jak i sanitarne. - Tutaj mamy łazienkę, prysznice i normalne łóżka. Czasami, gdy jesteśmy za granicą to nie ma takich rzeczy. We Francji spaliliśmy na jednej sali i mieliśmy jedną toaletę - stwierdzili młodzi wykonawcy.

Niemiecko - japońskie fascynacje

W czasie pobytu w Hamburgu zespół występował dwa razy: w sobotę, podczas festynu dla dzieci i w niedzielę podczas tzw. Heimatfestu. W obu przypadkach na młodych tancerzy czekały trudne powierzchnie. Scenę, w czasie sobotniego występu stanowił dziedzińiec zamku Reinbek. W niedzielę „Snutki” występowały na deskach, na których ślizgały się buty. Młodzi tancerze

występ kamerami video. Wśród Japończyków dużą furorę wywołały również stroje ludowe. Dziewczęta z zespołu były fotografowane wszędzie, gdziekolwiek się pojawiły. - Siedziałyśmy na ławce i niedaleko nas stał Japończyk z aparatem. Domyśliłyśmy się, że chce zrobić zdjęcie, ale najwidoczniej nie wiedział, w jaki sposób nas zapytać. W pewnym momencie usłyszałyśmy huk pękniętego balonu, odwróciłyśmy się na chwilę, a on wtedy zrobił zdjęcie. Ta cała sytuacja była naprawdę śmieszna - opowiadały młode wykonawczynie.

Również podczas niedzielnej występu „Snutki” udowodniły, że pomimo bariery językowej są w stanie zainteresować mieszkańców Hamburga polską kulturą ludową. Występy, które odbywały się w olbrzymim,

Noc Świętojańska

Jarociniacy mieli w tym roku trudny wybór - czy pojechać "na wianki" do Nowego Miasta nad Wartą, czy też do Nowej Wsi nad Prosną. W tych dwóch miejscach bowiem obchody Nocy Świętojańskiej stały się już tradycją i przyciągają co roku tysiące ludzi.

Organizatorem tegorocznej Nocy Świętojańskiej w Nowym Mieście był Komitet Rodzicielski ze Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście oraz Gminny Ośrodek Kultury. Wcześniej zaplanowano, że dochód z imprezy przeznaczony zostanie na pracownię komputerową urządzaną w szkole. "Na wianki" przybyło kilka tysięcy osób, nie tylko z Nowego Miasta, ale również okolic. - *Wianki w Nowym Mieście to już tradycja* - podkreślił **Zdzisław Jędrzak**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście. - *Każdy wie, że ta impreza jest i nawet, jak nie ma plakatów, ludzie dzwonią i pytają, czy na pewno będzie w tym roku. Ludzie chcą wyjść z domu, odpocząć, zabawić się.*

W trakcie programu artystycznego przygotowano przez GOK, publiczność oklaskiwała kilkadziesiąt dzieci występujących w Mini Playback Show, w programie "Śpiewać każdy może", laureatów festiwalu piosenki szkolnej i przedszkolnej oraz zespół wokalny utworzony niedawno w GOK-u.

Po występach dzieci, dziewczęta ubrane w wielkopolskie stroje ludowe, rozpoczęły pochód z wian-

kami nad Wartę. Kiedy znalazły się nad brzegiem rzeki, przekazały trzydzieści różnorodnych wianków osobom znajdującym się na łódkach. Stamtąd rzucono je na wodę. Mieszkańcy Nowego Miasta i okolic z ogromnym zainteresowaniem oczekiwali, aż pierwsze wianki zaczną płynąć w ich stronę. W pewnym momencie jednak ich uwagę przykuł widok nietrzeźwego mężczyzny, który chyba stwierdził, że w wodzie będzie...lepszy widok. Zaczęły się zakłady: - Wyjdzie, nie wyjdzie. A może się utopi?

Zimna woda wystraszyła tych, którzy początkowo planowali, że wylowią wianek. Znalazło się jednak kilku odważnych. Pierwszy wianek wylowił **Paweł Banasiak** z Raszew. Niestety, nie chciał zdradzić, komu ofiaruje zdobycz...

Po odtworzeniu nad Wartą starosłowińskiego obrzędu można było podziwiać pokaz sztucznych ogni. Później rozpoczęła się zabawa, która trwała do późnych godzin nocnych.

(akf)



Dziewczęta, ubrane w wielkopolskie stroje ludowe, podawały wianki na łódce. Stamtąd rzucono je na wodę

FOTO Stachowiak

Wianki na Prośnie

Okolo pięciu tysięcy osób bawiło się na szóstym już festynie Nocy Świętojańskiej w Nowej Wsi nad Prosną. Największą atrakcją święta był koncert zespołu disco-polo "Boys Band".

Festyn odbył się w minioną sobotę na boisku sportowym w Nowej Wsi nad Prosną. Organizatorem Nocy Świętojańskiej było Gminne Centrum Kultury w Gizakach.

Oficjalnego otwarcia festynu dokonał wójt gminy Gizaki **Włodzimierz Lehmann**, który powitał wszystkich przybyłych. Wśród gości byli posłowie, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, reprezentanci ościennych samorządów a także delegacje zagraniczne. Uczestnicy pikniku obejrzeli m.in. występy dzieci ze szkół podstawowych oraz wysłuchali pieśni w wykonaniu chóru "Lira" z Dziennego Domu Pobytu w Pleszewie.



Barwny korowód z wiankami w trakcie przemarszu nad Prosnę

Fot. Tomasz Wojtala

Rolę konferansjera pełnił znany pleszewski wodzirej **Mieczysław Szczepaniak**. Publiczności bardzo podobał się popis Strażackiej Orkiestry Dętej z Pyzdr. Dla żadnych wrażeń czynna była karuzela łańcuchowa. Można też było postrzelać z wiatrówek. Na zgłodniałych czekały liczne punkty gastronomiczne, bufety i stoiska. Nie zabrakło także kramów z zabawkami, watą cukrową i prażoną kukurydzą. Można było obejrzeć prace artystów z Warsztatu Terapii Zajęciowej z Gizatek oraz figurki i rzeźby artystki ludowej **Stanisławy Matelskiej**. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także ekspozycja ze sprzętem komputerowym.

Młodzież ze Szkoły Podstawowej w Tomicach zorganizowała licytację wykonanych przez siebie wianków. Zebrała kwotę 500 złotych i 20 marek, które ofiarował jeden z członków delegacji niemieckiej. Dochód z aukcji przeznaczony będzie na potrzeby "podstawówki" w Tomicach.

Największą atrakcją Nocy Świętojańskiej był niewątpliwie koncert formacji disco-polo "Boys Band". Fani grupy znają ją doskonale z programu "Disco Relax", nadawanego w Polsacie. Tylko nielicznym udało się zdobyć autografy lub zdjęcia swoich idoli. Liderem zespołu jest **Krzysztof Ciecuch**. Razem z nim śpiewa **Piotr Zambrzycki**. Towarzyszy im dwóch wyśmienitych tancerzy: **Marcin Wysocki** i **Tomasz Jurski**. Honorarium za półtoragodzinny koncert wyniosło 3.200 złotych.

Dużo śmiechu wywołał występ popularnego kabaretu "Kłapa" z Żegocina. Rozpoczynając pro-

gram, satyrycy tradycyjnie zaśpiewali piosenkę zatytułowaną "Przyjdź na kabaret". Komicy śpiewali piosenki, parodiowali znane gwiazdy estrady, "rzucali" dowcipnymi dialogami. Jednym z punktów ich



Członkowie zespołu "Tursko" puszczają wianki na wodę

Fot. Tomasz Wojtala

programu był występ w roli zespołu cygańskiego. Publiczności zaprezentowała się też grupa tańca nowoczesnego "Hit".

Uczestnicy festynu bardzo gorąco przyjęli występ zespołu ludowego "Tursko". Na godzinę przed północą odbyły się tradycyjne obrzędy świętojańskie. Korowód dziewcząt w strojach ludowych, w asyście kapeli i strażaków z pochodniami, przemaszerował nad rzekę. Ogromna łuna z czterech ognisk rozświetliła teren. Uczestnicy festynu zgromadzili się nad brzegiem Prozny. Wianki z zapalonymi zniczami popłynęły z nurtem rzeki. Dużo emocji dostarczył widzom niecodzienny pokaz sztucznych ogni. Niektórzy twierdzili nawet, że fajerwerki były lepsze niż w Nowy Rok.

Do białego rana trwał Bal Świętojański "Estrada pod gwiazdami". Do tańca przygrywał zespół "Extasy".

TOMASZ WOJTALA

O chłopaczynie z litewskiego zaścianka

"Ty jesteś jak zdrowie" to tytuł nowej biografii Adama Mickiewicza autorstwa Barbary Wachowicz. Znana pisarka i była gościem śmiełowskich salonów w minioną sobotę.

- Barbara Wachowicz przyjechała do nas po raz trzeci. Jej wizyta ma dla nas szczególne znaczenie, zwłaszcza, iż jest to nie tylko znakomita pisarka, ale i znawca postaci i twórczości Adama Mickiewicza - mówił na początku spotkania Andrzej Kostołowski, dyrektor śmiełowskiego muzeum. Sobotni wieczór był poświęcony wybranym, czasem mało znanym epizodom z życia wielkiego wieszczu, które także opisane zostały w jego nowej biografii.

- Kiedyś zapytano mnie: "Proszę pani, po co pani pisze o tych wielkich Polakach. Przecież wszyscy wszystko o nich wiedzą." Zadałam więc tej osobie bardzo proste pytanie: "Komu Adam Mickiewicz zadedykował "Ballady i romanse", a komu poświęcił trzecią część "Dziadów"?" Odpowiedziało mi milczenie - opowiadała pisarka. - Wywalczyłam w telewizji 10 minut między pampersami a losowaniem lotto. Przeważnie idzie to na takie pasma, żeby nikt przypadkiem tego nie oglądał. A ja staram się w tych gawędach między innymi rozszyfrować pewien fenomen - jak to się stało, że ten chłopaczyna z litewskiego zaścianka podbijał najwspanialsze arystokratyczne salony.

Zebranych licznie słuchaczy autorka biografii poety wprowadziła w atmosferę mickiewiczowskich czasów posługując się nieco stylizowanym językiem. Z niezwykłą swobodą posilkowała się cytatai pochodzącymi z listów i dzieł wybitnych ludzi. Często było to przetykane dużą dawką humoru. Niektóre sceny pomagali jej zobrażować aktorzy, studenci i uczniowie z Poznania. W postać Adama Mickiewicza wcielił się Adam Mariański. Marylą Wereszczakówną była studentka Akademii Ekonomicznej, Agnieszka Strzelczyk. Przyjaciela wieszczu - Stefana Garczyńskiego - zagrał Sławomir Nawrot, licealista. Nie zabrakło też Misi, pierworodnej córki Mickiewicza, a w rzeczywistości - Anny Brych-Kadzińskiej, również uczennicy liceum. Wszystkie te postaci posługiwały się, jak zapewniała Barbara Wachowicz, autentycznymi wypowiedziami swoich pierwowzorów.

Spektakl zaczął od dzieciństwa Adama Mickiewicza. - Jak mało wiemy o macierzy wielkiego Adama. Zetknęłam się z pracownikami telewizyjnego działu publicystyki kulturalnej, którzy nie wiedzieli nawet jak ona miała na imię. Wiadomo państwu, jakże chętnie każdy z narodów uzurpowałby sobie prawo do posiadania pana Mickiewicza - Litwa, Białoruś. Ukazały się także elaboraty, że pani Barbara z Majewskich Mickiewiczowa była rdzenną Semitką - mówiła

znawczynie dziejów rodziny poety, udowadniając później, iż tak nie było. Widzowie dowiedzieli się także, że delikatna, spokojna matka Adama była zupełnym przeciwieństwem męża - tyrana i despoty, trzymającego żelazną ręką swoich pięciu synów. - I tych dwoje tak różnych ludzi stworzyło swoim dzieciom prawdziwy dom szczęścia. Niestety, wcześniej je osierocili. Nie mają nawet mogiły - opowiadała Barbara Wachowicz.

Była także mowa o wielu miłościach Adama Mickiewicza. Pisarka wspomniała o brzozie Mickiewicza, którą zasadził w Tuchanowiczach. - Kto ją w noc świętojańską odnajdzie, do jesieni za mąż za ukochanego wyjdzie i syna poetę porodzi - wymieniła

związany z tym drzewem przesąd. Gałązkę brzozy można zobaczyć w jednej z gablotek śmiełowskich. Widziany oczami Barbary Wachowicz wieszcz był nie tylko kochliwy. Był także wiernym przyjacielem, wspaniałym ojcem i oczywiście wielkim patriotą. Przez cały prawie czas autorka podkreślała jego powiązania z Wielkopolską. - Wielkopolska otrzymała



- Wizyta Barbary Wachowicz ma dla nas szczególne znaczenie. Jest to nie tylko znakomita pisarka, ale i znawca postaci i twórczości Adama Mickiewicza - mówił Andrzej Kostołowski, dyrektor śmiełowskiego muzeum.

tytuł chrestnej matki "Pana Tadeusza". Brońcie tego tytułu przed zakusami innych - mówiła.

Na koniec tego niecodziennego spotkania z Mickiewiczem, Barbara Wachowicz wręczyła swoją nową książkę osobom, którym była wdzięczna za pomoc "w ocalaniu ojczystych pamiątek".

ANNA GOGOŁKIEWICZ

Mickiewicz uśmiechnięty

Kolejne spotkanie w Śmiełowie z okazji Roku Mickiewiczowskiego miało nieco inny charakter niż poprzednio. Głównym jego tematem był humor utworów Adama Mickiewicza.

13 czerwca do Śmiełowa przybyli nauczyciele i wielbiele twórczości Mickiewicza, a także uczniowie szkół średnich i podstawowych. Poznańscy aktorzy: Zbigniew Grochal i Andrzej Lajborek przygotowali program pod tytułem "Mickiewicz uśmiechnięty", na podstawie scenariusza opracowanego przez Zofię Trojanowiczową, wykładowcę UAM w Poznaniu. Słowo wstępne wygłosiła Zofia Trojanowiczowa, która potrafiła zainteresować publiczność nie tylko znajomością wielu faktów z życia wieszczu, ale wręcz gawędziarskim sposobem opowiadania. - Język "Pana Tadeusza" jest ciepły, pełen czułości, a nawet rozzuchlenia, humoru - opowiadała. Sam bohater tytułowy wyposażony jest przez Mickiewicza w żartobliwe i komiczne cechy. - Czytamy, że tępy nie był, ale mało w naukach postąpił. Zofia Trojanowiczowa czytała fragmenty improwizacji Mickiewiczowskiej. - Poeta potrafił kpić z samego siebie, z otoczenia. W tych improwizacjach utrwalona została atmosfera młodzieńczego, beztroskiego żartu. Nie zabrakło w nich pewnych eksperymentów wersyfikacyjnych - wyjaśniała wykładowczyni z poznańskiego uniwersytetu. Zofia Trojanowiczowa opowiadała ulubione

anegdoty dotyczące życia poety w tym okresie. Wspominała, że Powstanie Listopadowe zaowocowało u Mickiewicza twórczością patriotyczną. Dopiero pobyt na emigracji spowodował powrót humoru do utworów poety. - Mickiewicz przeżywał chwile szczęścia, wracając pamięcią do kraju lat dziecińczych, opisywanego w "Panu Tadeuszu". Może to ostatnie dobre lata w życiu poety? Również radość z ojcostwa wyzwalała w nim wiele szczęścia. Szczególnie widoczne jest to w listach, które zawierają uwagi dotyczące trzytygodniowej Maryni - podkreślała Trojanowiczowa. W późniejszych jego listach nie ma już takich tonów żartobliwych - ani o dzieciach, ani o przyjaciółach. - Do końca nigdy nie wiemy i nie możemy wiedzieć, czy Mickiewicz nie mógł później już pisać, czy muza poetycka wyczerpała się w nim, czy też on nie chciał pisać. Myślę, że warto przypominać Mickiewicza pogodnego, uśmiechniętego, żartobliwego, bo on jest taki potrzebny i nam - tymi słowami zakończyła swoje wystąpienie Zofia Trojanowiczowa.

Mickiewiczą pełnego humoru, dowcipu ukazał publiczności także Zbigniew Grochal i Andrzej Lajborek. W scenariuszu opracowanym przez Trojanowiczową znalazły się utwory humorystyczne, pochodzące z różnych okresów życia poety. Sposób ich przedstawienia był bardzo żywy i sugestywny. Publiczność zwróciła szczególną uwagę na występ Zbigniewa Grochali, który poruszał nie tylko piękną barwą głosu, ale i żywą gestykulacją. Wspaniale inscenizował ballady. Dzieci zadziwił prezentacją "Pani Twardowskiej". Występ przeplatany był śpiewem aktorów. Była to dobra zabawa, inspirowana utworami wieszczu. Na wypełnionej po brzegi sali co chwilę rozbrzmiewały głośnie śmiechy. Gorące brawa świadczyły o tym, że spotkanie podobało się śmiełowskiej publiczności.

IWONA NOWICKA

Polsko - niemieckie potyczki

Dyplomatycznym remisem zakończył się towarzyski mecz piłki nożnej między niemiecką drużyną z Alperstedt a reprezentacją Jaraczewa.

Bogaty program tegorocznych Dni Ziemi Jaraczewskiej przewidywał między innymi przyjęcie drużyny piłki nożnej z zaprzyjaźnionego miasteczka w Niemczech - Alperstedt. Niemiecka delegacja przyjechała do Jaraczewa w piątek wieczorem. Po oficjalnym powitaniu i kolacji goście zostali zakwaterowani u rodzin jaraczewskich piłkarzy, którzy w ubiegłym roku byli w Niemczech.

Sobotnie przedpołudnie niemieccy piłkarze spędzili w Jaraczewie. Zwiedzali gminę. Delegacja oglądała między innymi zakład **Piotra i Wiesławy Biegun**. - *Byłem tutaj trzy lata temu i jestem zachwycony tempem rozwoju i zmian, jakie nastąpiły w gminie* - stwierdził **Helmut Hesse**, burmistrz Alperstedt. - *Myślę nie tylko o zmianach inwestycyjnych, ale również o zmianach w myśleniu i usposobieniu ludzi, którzy stają się coraz bardziej pogodni, uśmiechnięci i otwarci. To bardzo dobrze wróży na przyszłość* - dodał burmistrz.

W drugim dniu wizyty delegacja niemiecka zwiedzała jarociński Rynek. Wieczorem grupa z Alperstedt uczestniczyła w uroczystej kolacji w Jaraczewie, na którą zostali zaproszeni również jaraczewscy radni i piłkarze miejscowej drużyny.

Głównym punktem programu wizyty niemieckiej drużyny był towarzyski mecz piłki nożnej. Na boisko w Jaraczewie wyszły jedenastoosobowe drużyny gości i gospodarzy. Pierwsza połowa pojedynku zakończyła się



Drużyny polska i niemiecka tuż przed meczem

Fot. Anna Konieczna

remisem 1:1. W drugiej części spotkania obydwie jedenastki zdobyły jeszcze po dwie bramki i mecz zakończył się remisem 3:3.

Tuż po zakończeniu spotkania piłkarskiego przeprowadzono Turniej Strzelecki z KBKS o Puchar Wójta Gminy Jaraczewo. Na strzelnicę stanęło dwadzieścia czteroosobowych drużyn. W klasyfikacji indywidualnej w kategorii drużyn kobiecych najlepsze były: **Renata Ratajczak**, **Lucyna Michalak** i **Barbara Pielucha**. W kategorii drużyn

męskich pierwsze miejsce zajął **Jan Raczkiewicz**, drugie **Kazimierz Idczak**, a trzecie **Dariusz Mikołajczak**. Puchar Wójta Gminy Jaraczewo zdobył Klub Strzelectwa Sportowego „Snajper” w składzie: **Jan Tomczak**, **Kazimierz Idczak**, **Jan Raczkiewicz** i **Andrzej Stasiak**.

W przerwie turnieju zmierzyły się reprezentacje gości z Alperstedt i drużyną Urzędu Gminy w Jaraczewie. Wyniku nie ogłoszono oficjalnie, ale zdaniem publiczności celniej strzelali

gospodarze.

Zwycięzcy turnieju otrzymali puchary i dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Ponad to ufundowano pamiątkowy puchar dla reprezentacji gości.

Organizatorem sobotniej imprezy w Jaraczewie i fundatorem nagród był Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki, Zarząd Gminny Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych oraz Klub Strzelectwa Sportowego „Snajper”.

ANNA KONIECZNA

Dziecięce śpiewanie

Piąty Przegląd Piosenki Dziecięcej zgromadził w Jaraczewie młodych piosenkarzy nie tylko z gminy. W poważnym i mniej poważnym repertuarze rywalizowały dzieci z Gostynia, Borku, Pleszewa i Nowego Miasta.

Czternaścioro młodych piosenkarzy - amatorów wystąpiło w V Przeglądzie Piosenki Dziecięcej w Jaraczewie. Przyjechali między innymi reprezentanci Gostynia, Borku, Pleszewa i Nowego Miasta.

Konkurs odbył się w dwóch kategoriach wiekowych i dwóch etapach. W każdym wykonawcy przedstawiali po jednej piosence. Repertuar był zróżnicowany. Można było usłyszeć utwory

z repertuaru Edyty Geppert i piosenki Maryli Rodowicz.

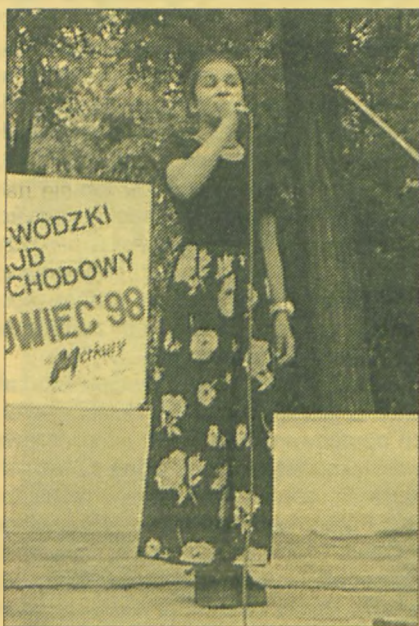
Grand Prix konkursu przyznano reprezentantce Nowego Miasta **Annie Piaseckiej** za wykonanie piosenki „Chcę wierzyć w ten sen”. Pierwszą nagrodę w kategorii do 10 lat zdobyła **Daria Wojciechowska** z Góry. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał **Piotr Gołombowski** z Żerkowa. Natomiast wśród dzieci do lat 15 najlepsza okazała

się grupa wokalna „Fantastyczne śpiewanie”.

Wręczenie nagród i koncert galowy konkursu odbył się dzień później, podczas festynu w jaraczewskim parku.

Laureaci otrzymali dyplomy i pluszowe maskotki, nagrodą główną był nadmuchiwany dziecięcy rower wodny.

Konkurs zorganizował Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki w Jaraczewie. (ann)



Zdobywczyń Grand Prix przeglądu w Jaraczewie - Anna Piasecka z Nowego Miasta

Fot. Anna Konieczna

Festyny, festyny Rodzinny zjazd Klauzów

W maju i w czerwcu, tradycyjnie już organizowane są różnorodne festyny. Cieszą się ogromną popularnością. Dziś publikujemy kilka zdjęć z imprez, które ostatnio odbyły się na Ziemi Jarocińskiej.



Po raz pierwszy festyn zorganizowali ojcowie Franciszkanie. Mimo nie sprzyjającej pogody uczestnicy dopisali.



Strzelanie z wiatrówek było jedną z wielu atrakcji festynu zorganizowanego w końcu maja w szkole podstawowej w Nowym Mieście.



W Zielone Świątki na boisku przy świetlicy OSP w Golinie licznie stawili się mieszkańcy wsi wraz z dziećmi.



W przedszkolu nr 1 przy ul. Hallera bawiono się w niedzielę 14 czerwca.

Zdjęcie FOTO Stachowiak

115 osób uczestniczyło w minioną sobotę w pierwszym zjeździe rodu Klauzów. Do Golicy przyjechały całe rodziny z Warszawy, Elku, Piły, a nawet z Budapesztu.

Zjazd rozpoczął się mszą świętą w miejscowym kościele. Po niej uczestnicy imprezy poszli na cmentarz złożyć wieńce i wianki na grobach swych przodków. Właściwa impreza rozpoczęła się w świetlicy OSP w Golinie.

Myśl o zjeździe zrodziła się już we wrześniu. Od tego czasu aż do czerwca w organizacji imprezy brało udział kilka osób. - Trzeba było ustalić nazwiska i adresy wszystkich osób, ponieważ rodzina jest liczna i nie zna się wszystkich. Dla rozpoznania się każdy ma w klapie przyczepiony znaczek z imieniem, który

zjazdu przygotowali wielkie drzewo genealogiczne, na którym umieścili znaczki z dwustu dwudziestoma imionami - pięciu pokoleń rodziny Klauzów. Miało ono pomóc przybyłym na zjazd określić wzajemne pokrewieństwa i relacje. - *Udało nam się ustalić pokolenia rozpoczynające się od Franciszka i Wiktorii - moich dziadków. To jednak nie jest cała nasza rodzina. Starszych przodków nie ma, ponieważ nie pomieściliby się na tym drzewie - mówiła Elżbieta Roszak. Obok wystawiano tablicę ze zdjęciami przodków. Na czarno białych, pożółkłych fotografiach*



Na zjazd przyjechało pięć pokoleń Klauzów

Fot. Justyna Napieraj

jest odpowiednikiem znaczka na przygotowanym drzewie genealogicznym. Ten sposób ułatwi zapewne wzajemne rozpoznawanie, czy też poznawanie się - mówiła na początku imprezy Elżbieta Roszak, jedna z organizatorek zjazdu.

Na zjazd przybyło 115 osób z Piły, Poznania, Elku, Milicza, Warszawy, wielu było też jarociników i mieszkańców Golicy. Z Budapesztu do Golicy przyjechał także ze swoją rodziną Michał Dominik, wywodzący się z rodu Klauzów, będący dziś dyrektorem firmy kosmetycznej Coty na Węgrzech. - *Taki zjazd w mojej rodzinie organizowany jest po raz pierwszy, a że czuję się bardzo związany z rodziną, dlatego tu jestem. W zeszłym tygodniu byłem przez tydzień we Francji i stamtąd chciałem wrócić do Budapesztu, ponieważ miał się odbyć koncert, na którym bardzo chciałem być. Mój tata jednak powiedział mi: masz być na zjeździe w Golinie... No i jestem!* Wśród uczestników byli także nauczyciele, policjanci, architekci, ekonomiści, mechanicy, rolnicy, prywatni przedsiębiorcy.

Przy wejściu do świetlicy organizatorzy

rozpoznawano pradiadków, ciocie i wujków jeszcze sprzed wojny.

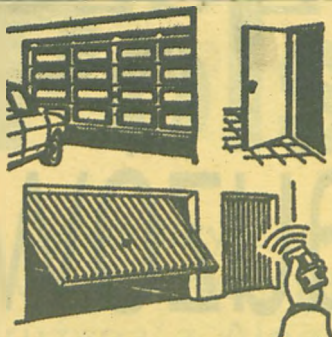
Podczas imprezy, jej uczestnicy mogli wziąć udział w kilku konkursach. Przygotowano też atrakcje specjalne. Najpierw odbył się walczyk pokoleń, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich pięciu pokoleń znajdujących się na sali. Wręczono także medale wszystkim Klauzom. - *Na tej sali jest czterdzieści osób, w których nie tylko płynie krew Klauzów, ale także noszą nazwisko Klauza. To dzięki nim ród nie wyginie* - powiedziała jedna z organizatorek. Przeprowadzono także konkurs na najbardziej zgodne małżeństwo. Tutaj liczyły się identyczne odpowiedzi na pytania zadane osobno żonie i mężowi. Wygrała para, która uzyskała najwięcej zgodnych odpowiedzi. A gdy całe towarzystwo spoczęło się, zaproponowano taniec "kapielowy" w... szlafrokach.

Pierwszy zjazd rodziny Klauzów zakończył się odśpiewaniem pieśni "Kiedy ranne wstają zorze", gdy na dworze dawno już świeciło słońce.

JUSTYNA NAPIERAJ

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe

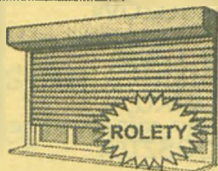


bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

OKNA



WIELKA
WIOSENNA
PROMOCJA



okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety



**BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

PPH WIMAR s.c.

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

®

SKŁAD OPAŁU i MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w JAROCINIE, ul. Węglowa 23
tel. 747-22-67

PRYZMA S.A.

oferuje po korzystnych cenach
i najwyższej jakości

MATERIAŁY BUDOWLANE

cement, wapno, gipsy, styropian, wełnę mineralną
płyty gipsowo-kartonowe, cegły klinkierowe
beton komórkowy, stolarkę drzwiową i okienną
kleje i zaprawy budowlane Atlas i wiele innych

oraz

w miesiącu maju i czerwcu wysoce atrakcyjny rabat wiosenny
na wysokokaloryczny OPAŁ

który na terenie miasta dostarczamy od 1 tony bezpłatnie!

Zapraszamy codziennie 7⁰⁰ - 16⁰⁰, soboty 7⁰⁰ - 13⁰⁰

infomax

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 45a, tel. 747-47-80

SUPER HIT!!!
ELZAB DELTA



Kasy fiskalne ELZAB
Komputery
Telefony komórkowe
Wagi sklepowe
Metkownice

Leasing, raty

SEAT WOJA

Autoryzowany
dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84

arosa
ibiza
cordoba
vario combi
toledo
inca
alhambra



♦ sprzedaż samochodów
♦ przegląd gwarancyjne
♦ naprawy pogwarancyjne
♦ sear i grupy Volkswagen
♦ AC już od 4,9 %
♦ OC i NW gratis

GOTÓWKĄ - RATY
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

SEAT
Volkswagen Group

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny

CZĘŚCI ZAMIENNE

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA i BUDOWNICTWA



ROLMEX

RAFAŁ GOŚCINIAK

Cielcza
ul. Sienkiewicza 53A
tel. 090/396-596
tel. 090/615-963

WIELKA PROMOCYJNA SPRZEDAŻ CEMENTU

- cement P-35 z dodatkami - 1 tona 160,00 zł brutto
- cement w workach 25 kg i 50 kg w tej samej cenie
- oraz szeroka gama innych materiałów budowlanych

Zapraszamy

Gwarantujemy transport i załadunek

U nas najtaniej!

tel. 760-26-01 **Najniższe ceny!**

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ŻALUZJE
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN

UL. LEŚNA 14

TEL. 747-37-53

RATY!

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24



DAEWOO



„POLMOZBYT” GOSTYŃ

P.P. „POLMOZBYT”

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU

ul. Wrocławska 140a, tel. 572-00-35, 572-00-42

Gostyński Polmozbyt poleca samochody osobowe Daewoo Z BONIFIKATAMI:

- | | | |
|------------------------------------|-----------------------------|----------------------------|
| 1. ESPERO | - 1.900 zł | LANOS, NUBIRA, LEGANZA |
| 2. NEXIA | - 1.000 zł | 3-letni serwis gwarancyjny |
| 3. TICO | - 2.000 zł + OC i AC gratis | |
| 4. POLONEZ CARO PLUS
i ATU PLUS | - 3.000 zł | |
| 5. LANOS „S” | - 2.000 zł + OC i AC gratis | |
| 6. LANOS „SE”, „SX” | - 1.500 zł | |
| 7. NUBIRA, LEGANZA | - 5 % | |

Do każdego
zakupionego samochodu
w prezencie radioodtwarzacz!!!

Zapraszamy na zakupy do salonu Daewoo



**Zakład Kształcenia
Zawodowego**
Jarocin, ul. Przemysłowa 3

ORGANIZUJE KURSY

- podstawowej obsługi komputera
 - BHP dla pracowników
 - BHP dla pracodawców i osób kierujących pracownikami
 - spawania w różnych metodach
 - obsługi wózków
- oraz inne stosownie do potrzeb zakładów pracy**

Zapisy: tel. 747-32-61

**Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o.
w Jarocinie**

podaje do wiadomości,
że zgodnie z Uchwałą Nr XLIX/370/98
Rady Miejskiej w Jarocinie
z dnia 30 stycznia 1998 r.

**opłata za wodę
i odprowadzanie ścieków
od dnia 1.07.98 r.**

ustalona została w wysokości:

- za 1 m³ wody - 1,35 zł
- za 1 m³ ścieków - 1,30 zł

(568/98)

REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 26
tel. 747-32-68

wykonuje:

- tablice reklamowe, budowlane, nagrobkowe
- napisy na samochodach, budynkach
- szyldy standardowe (rzemiosło, lekarskie)

w cenie 27,00 zł

(511/R/98)

(511/R/98)

ZAKŁAD TAPICERSKI

Jarocin, ul. Żerkowska 39
tel. 747-33-60

wykonuje

- kanapotańczany już od 320 zł
- fotele dwuosobowe rozkładane już od 350 zł
- komplety wypoczynkowe już od 660 zł

Transport gratis

Towarzystwo Edukacji Bankowej SA w Poznaniu
ogłasza nabór na rok 1998/99

roczna policealna szkoła

STUDIU FINANSÓW

SZKOŁA NA CZASIE

- atrakcyjne kierunki kształcenia:
administracja i finanse lokalne
księgowość • podatki
zarządzanie i marketing

- trzy tryby nauki:
tryb dzienny • wieczorowy • zaoczny

- ciekawe perspektywy zawodowe

Zapraszamy:

Środa Wlkp., ul. Lipowa 9, tel. (0 61) 285 24 53
<http://www.teb.wsb.poznan.pl>

ZAMÓW BEZPŁATNY INFORMATOR



**nowa specjalność!
zarządzanie i marketing**



SKLEP ANITA

Jarocin, ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej)

OFERUJE

**SPRZĘT
WĘDKARSKI
POLSKICH
I ZACHODNICH FIRM**

**ATRAKCYJNE
CENY**

10 % RABAT
na określone towary

**SPRZĘT
SPORTOWO-
TURYSTYCZNY**

- NAMIOTY
- ŚPIWORY
- MATERACE
- PIŁKI
- I INNY ASORTYMENT
DO GIER I ZABAW

(574/98)

FIAT

OFERUJE

**SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW FIAT
Z ATRAKCYJNYMI UPUSTAMI**

CINQUECENTO 704

UNO

PUNTO

SIENA

PALIO WEEKEND

MAREA

MALUCH już od 12.043,00



AUTO - DUTKIEWICZ

63-200 Jarocin, ul. WROCLAWSKA 225, tel. (0-62) 747-37-55, 747-60-55

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych nr 2
im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Jarocinie

ogłasza nabór

**na kurs Przygotowawczy
do Egzaminów Eksternistycznych
z zakresu Średniego Studium Zawodowego**

o kierunkach:

- ogólnomechanicznym
- ogólnobudowlany
- elektryczny
- odzieżowy
- gastronomiczny

Wymagane dokumenty

1. podanie
2. Świadectwo ukończenia Szkoły Zasadniczej
3. Dwa zdjęcia

Wymieniona forma kształcenia jest odpłatna.
Szczegółowych informacji udziela sekretariat
szkoły w godzinach 8.00 - 15.00, telefon 747-22-40.

Termin składania dokumentów: do 28 sierpnia
1998 r.

(1503/R/98)

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych nr 2
im. Eugeniusza Kwiatkowskiego
Jarocin, ul. Wroclawska 15

informuje, że posiada jeszcze
wolne miejsca w następujących
typach szkół na rok szkolny 1998/99

1. Liceum Zawodowym

- zawód: krawiec konfekcyjno-usługowy

2. Technikum Zawodowym

- zawód technik odzieżowy

3. Technikum Zawodowym

- zawód: technik mechanik
specjalność - budowa maszyn,
- mechanik maszyn i urządzeń
przemysłu spożywczego

4. Szkoła Zasadniczej

- zawód: ślusarz mechanik.

Szczegółowych informacji dotyczących przy-
jęcia do ww. szkół udziela sekretariat szkoły w godz.
8.00 - 15.00, tel. 747-22-40.

(1503/R/98)

VECTOR COMPUTERS S.C.

**WAKACYJNA OBNIŻKA CEN
ZESTAWÓW KOMPUTEROWYCH!**

**WIELKA PROMOCJA
PROCESORÓW!**

**ZADZWOŃ, A NAPRAWDĘ
PRZEKONASZ SIĘ, ŻE CENY
SĄ ŚMIESZNIE NISKIE!**

KONTAKT TELEFONICZNY:

747-64-59 PO GODZ. 18⁰⁰ - DAWID
747-44-21 PO GODZ. 18⁰⁰ - SŁAWEK
GSM (0-602) 514-704

(573/98)

SKLEP

**MOTORYZACYJNO-
PRZEMYSŁOWY**

poleca:

- części Fiat 126p
- filtry do aut zachodnich
- meble ogrodowe
- kosiarki do trawy

Wojciech Kiżewski
ul. Strzelecka 32

63-040 Nowe Miasto n. Wartą
tel. (0-61) 287-41-22

(574/98)

SKŁAD OGUMIENIA

Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54

oferuje opony krajowe wszystkich typów

**do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych
oraz do ciągników i maszyn rolniczych**

**Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze
oraz felgi o wymiarach 22,5**

Oferujemy także opony renomowanych firm zachodnich
Pirelli, Bridgestone, Michelin, Hankook, Continental

**Przedsiębiorstwo Odzieżowe
MIKON SA w Miłosławiu**
ul. Sienkiewicza 11
zatrudni natychmiast
**SZWACZKI
MASZYNOWE**

Warunki pracy do uzgodnienia
w dziale kadr PO MIKON SA
tel. 0-61 43-82-053

**KASY FISKALNE SANYO
WAGI ELEKTRONICZNE
DRUKARKI ETYKIET**



ZPHU Nowe Miasto n. W.
ul. Żerkowska 12a
tel. (0-61) 287-41-12
tel. kom. 0-601/77-93-27

(558/98)

OPTIMUS SA

AUTORYZOWANY DEALER - PUNKT SERWISOWY I DYSTRYBUCYJNY



HARDBIT

63-200 Jarocin, ul. Śródmiejska 14, tel. (0-62) 747-49-00, 747-64-84

PROMOCJA!!! PROMOCJA!!! PROMOCJA!!! PROMOCJA!!!

NOWY KOMPUTER NA WAKACJE

Komputer OPTIMUS ABSOLWENT

Konfiguracja: multimedialny procesor AMD K6 200 MHz
płyta główna Fic VA 502, RAM 16MB EDO, HDD 2,1GB UDMA
CD-ROM 32x, FDD 1,44 MB, k. graf. SVGA 2 MB
k. dźwiękowa, Win 95, klawiatura, mysz, Monitor 14" kol. cyfr.

2.348 zł cena netto

Urząd Skarbowy w Jarocinie

podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 3 lipca 1998 r. o godz. 11.00

w magazynie OTL w Jarocinie przy ul. Zacisznej 2 odbędzie się

II licytacja samochodu osobowego marki Mercedes 190E
rok prod. 1993, o wartości szacunk. 30.000 zł

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji od godz. 10.30 do godz. 11.00.
Cena wywoławcza wynosi 1/2 wartości szacunkowej.

Wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej ruchomości należy
wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego w dniu licytacji do godz. 10.30.

(1505/R/98)

SKR Nowe Miasto n. Wartą

**ogłasza przetarg
na sprzedaż nw. sprzętu:
- przyczepa wywrotka ład. 4 t
cena wyw. 2000 zł - szt. 2**

Przetarg odbędzie się dnia 6.07.98 r. o godz. 11.00 w ZUM Chwałęcín.

Przyczepy można oglądać od godz. 10.00 w dniu przetargu.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium
w wys. 10 % ceny wyw. w kasie na miejscu do godz. 10.30.

Jednocześnie SKR Nowe Miasto n. Wartą ogłasza od dnia
1.07.98 r. wyprzedaż części zamiennych do ciągników i maszyn
rolniczych z magazynu w Boguszynie.

(571/98)

PROMOCJA WAKACYJNA

**RABATY DO 10 %
NA KASY FISKALNE**



UWAGA!

DO KAŻDEJ ZAKUPIONEJ KASY DO 30 CZERWCA
GRATIS TELEFON KOMÓRKOWY ERA GSM SIEMENS S6 WRAZ Z AKTYWACJĄ

PC ROMAR

Jarocin, ul. Kilińskiego 4
tel. 740-54-97 kom. 0-602/189-088
fax 747-10-85 0-602/192-238

PONADTO:
KOMPUTERY NA ZAMÓWIENIE
NAJNIŻSZE CENY
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY

POLWOS

Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Kalisz, ul. Wrocławska 18

◆ **ŻEBY WSZEDZIE BYŁO JASNO. CIEPŁO. BEZPIECZNIE!**

OKNA I DRZWI

• **PCV**

■ **OKNA dla znawców**

TROCAL ECONOMIC, TROCAL 900
PANORAMA

• **DREWNO**

• **ALUMINIUM**

NISKIE, ATRAKCYJNE CENY ZA WYSOKĄ JAKOŚĆ

◆ **ŻEBY WSZYSTKO BYŁO JASNE!**

• **DORADZTWO TECHNICZNE / bezpłatnie**

• **POMIAR / bezpłatnie**

• **TRANSPORT / bezpłatnie**

• **MONTAŻ**

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 16⁰⁰, w sobotę 7⁰⁰ - 15⁰⁰

ZARZĄD MIEJSKI W JAROCINIE

przeznacza do zbycia w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego
nieruchomość położoną w Jarocinie przy ul. Wojska Polskiego - Wodna
oznaczoną goodezyjnie jako działki:

- nr 611/2 o pow. 0,1947 ha
- nr 608/10 o pow. 1,0583 ha
- nr 610 o pow. 0,0858 ha
- nr 1217 o pow. 0,0036 ha
- nr 1214/3 o pow. 0,0072 ha
- nr 1215/3 o pow. 0,1814 ha

Ww. nieruchomość jest przeznaczona pod obsługę komunikacji
samochodowej - parking ogólnodostępny z urządzeniami towarzyszącymi
(usługi handlu i gastronomii).

Na ofercie ciąży obowiązek odbioru w Urzędzie Gminy i Miasta
w Jarocinie Wydział Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Jarocin Al. Niepod-
ległości 10 - materiałów przetargowych określających dodatkowe warunki
przetargu.

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem "**Przetarg pisemny
nieograniczony - ul. Wojska Polskiego - Wodna**" należy składać w Urzędzie
Gminy i Miasta w Jarocinie Al. Niepodległości 10 pok. 32 - Sekretariat
Burmistrza w terminie do dnia 13 lipca 1998 r. godz. 16.00

Wadium w wysokości 24.000,00,- należy wpłacić do dnia 13 lipca 1998 r.

W przypadku wpłaty wadium na konto bankowe, przez wniesienie
w terminie rozumie się uznanie w dniu 13 lipca br. rachunku bankowego
Urzędu wymagana kwota wadium.

(566/98)



"ADLER BIS"

NOWOŚĆ PŁYTA RATANOWA

SZAFY I ZABUDOWY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI Z PŁYTY I LUSTER

ORIGINAL

®

PERGO

SZWEDZKIE PODŁOGI LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY



Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Kalisz, ul. Wrocławska 18

BUDUJESZ?

REMONTUJESZ?

NIE WYDAWAJ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ! SYSTEM DOCIEPLEŃ ATLAS STOPTER

ORAZ SZEROKA GAMA **NAJTAŃSZYCH** MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

- cement, wapno, gipsy
- wełna mineralna, styropian
- dachówki, eternit, ondulina
- beton komórkowy
- cegły klinkierowe
- lepiki, papy, izolbet, dysperbit
- kostka brukowa, odwodnienia
- okna dachowe, folie dachowe
- stolarka PCV, DREWNO
- kleje ATLAS
- pustaki skarpowe
- stal
- cegła wapienno-piaskowa
- cegła pełna, dziurawka
- pustaki szczelinowe
- płyta gipsowo-kartonowa
- siatka ogrodzeniowa
- system dociepleń

Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAKUPU NA RATY!

Towar dowozimy do KLIENTA

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 16⁰⁰, w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰

SZUKAMY PRZEDSTAWICIELI, HURTOWNI
ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH

KUPOJ W POLWOSIE, NAPRAWDĘ WARTO!

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 747 25 18



CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI

Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE, PARAPETY,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

PROMOCJA
WIOSENNA

PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSTAWICIELSTWO



Prywatne Policealne Studium Zawodowe

63-200 Jarocin
ul. Kościuszki 31
tel. (0-62) 747-23-73

ogłasza nabór do klasy pierwszej w zawodzie:

- ☞ **technik informatyk**
- ☞ **technik ekonomista o specjalności:
„finanse i rachunkowość”**

Zajęcia w systemie zaocznym.

Prywatne Policealne Studium Zawodowe
posiada uprawnienia szkoły publicznej.

Informacje i zapisy
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Cielczy
serdecznie dziękuje firmom i osobom prywatnym
za artykuły i środki finansowe przekazane na festyn

Lista sponsorów:

Hurtownia „Oaza” - Jarocin, Zakład Energetyki Ciepłej - Jarocin, PHU „Agmar”
M. Piechocki - Cielcza, Sklep „Notex” K. Nowak - Cielcza, Hurtownia Papiernicza
„Koala Plus” P. Bronicki - Jarocin, Sklep K. Biegun - Cielcza, Okręgowa Spółdzielnia
Mleczarska - Jarocin, Jarocińskie Fabryki Mebli S.A., Zakład Płytkarsko-Murarski
S. Dziasek - Cielcza, PUH „Kina” M. Pieprzycka - Jarocin, „Lenwit” - Witaszyce,
Sklep Z. Głowacka - Cielcza, „Tlental” - Cielcza, Perfumeria J. Baraniak - Jarocin,
M. Mieczkowski - Jarocin, Kiosk „Ruch” - Cielcza, FUH „Na-Po” - Nowe Miasto,
ZHU „Japoso” - Jarocin, Sklep D. Korczyński - Jarocin, P. Piechocki - Cielcza, Sklep
„Raisa” - Cielcza, M. Idczak - Cząszczew, PPHU „Objektbau” - Zalesie, Sklepiki ul.
Hallera - Jarocin, Zakład Mechaniki Pojazdowej E. Raś - Cielcza, Sklep „Tofik”
- Jarocin, Sklep „Adidas” - Jarocin, Hurtownia „Artchem bis” - Jarocin, „Rezbir
Z. Kowalski - Cielcza, Zakład Remontowo-Budowlany M. Janicki - Cielcza,
ZHU „Światowit” - Jarocin, „Gazeta Jarocińska”, Sklep E. Pawełczyk - Cielcza, Sklep
K. Skowron - Cielcza, Kancelaria Adwokacka D. Gulcz - Jarocin, Sklep Warzywniczy
A.S. Martuzalscy - Jarocin, M. Marciniak - Cielcza, Sklep „Marianek” - Jarocin,
„Gamet” s.c. - Jarocin, Piekarnia H. Błaszczak - Cielcza, Hurtownia Papiernicza „Jar-Pak”
- Jarocin, Złotnictwo M.B. Mroczkowie - Jarocin, Transport Krajowy i Międzynarodowy
J. Polaszek - Cielcza

Dziękujemy anonimowym sponsorom

Sukces bez precedensu Festyn Romana

Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie wywalczyła czwarte miejsce w finale Mistrzostw Polski Szkół Podstawowych w czwórboju lekkoatletycznym.

Mistrzostwa rozgrywano w ciągu dwóch dni (16 i 17 czerwca) na stadionie "Budowlanych" w Kielcach. Finałisti wyłonieni zostali drogą eliminacji rejonowych i wojewódzkich. Tym



Czwarty zespół Mistrzostw Polski Szkół Podstawowych w czwórboju I.a. w Kielcach - SP 5 Jarocin: (stoją od lewej) Bartosz Jerzycki, Tomasz Sadowczyk, Damian Skiba, Artur Kozłowski, Maciej Udzik (opiekun), Paweł Banach, Marek Durczak (opiekun), (u dołu) Tomasz Świerczyna

samym do Kielc zjechało czterdzieści osiem ekip. Zabrakło mistrzów województwa gorzowskiego.

W Kielcach województwo kaliskie reprezentowała drużyna Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie, w składzie: **Paweł Banach, Bartosz Jerzycki, Artur Kozłowski, Tomasz Sadowczyk, Tomasz Świerczyna i Damian Skiba.** Jarociniacy spisali się rew-

lacyjnie, zajmując czwarte miejsce w Polsce z wynikiem 1602 pkt. Jest to najlepszy wynik w historii szkoły. Podkreślić też należy, że rezultat uzyskany w Kielcach jest aż o 150 pkt. lepszy od tego, który pozwolił zawodnikom "piątki" zdobyć mistrzostwo województwa.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano trzy konkurencje: skok wzwyż, bieg na 60 m i rzut piłeczką palantową. We wszystkich występach reprezentanci SP 5 Jarocin poprawiali swoje rekordy życiowe. W skoku wzwyż Tomasz Świerczyna uzyskał wynik 142 cm (poprawił swój rekord życiowy o 12 cm), Paweł Banach i Artur Kozłowski również pokonali poprzeczkę na wysokości 142 cm (lepiej od poprzednich swych wyników o 7 cm), Bartosz

Jerzycki przeskoczył 130 cm (lepiej o 5 cm), a najlepszy rezultat osiągnął Tomasz Sadowczyk - 148 cm. W biegu na 60 m znakomicie pobiegli Sadowczyk (czas 7,81 s) i Jerzycki (8,00 s). W rzucie piłeczką palantową na uwagę zasługują rezultaty osiągnięte przez Banacha - 64,5 m - oraz Sadowczyka - 50 m (o 12 cm poprawił rekord życiowy).

Po trzech konkurencjach drużyna

z Jarocina zajmowała czwarte miejsce, z przewagą 2 pkt. nad SP 34 Wałbrzych i ze stratą 35 pkt. do trzeciej drużyny SP 3 Piła. O ostatecznej klasyfikacji decydował bieg na 1000 metrów, rozegrany drugiego dnia mistrzostw. Rywalizacja w tej konkurencji odbywała się "parami". Jarociniacy w bezpośredniej walce zmierzyli się z rywalami z Piły. Czwórbojści "piątki" pobiegli znakomicie. Tomasz Sadowczyk (3;17,78 s), Paweł Banach (3;17,57 s) i Damian Skiba (3;13,83 s) poprawili rekordy życiowe. Najlepiej spisał się Tomasz Świerczyna, który wygrał bieg, uzyskując rezultat 3;11,98 s. Nie wystarczyło to jednak do zdobycia brązowego medalu.

Tytuł mistrza Polski zdobyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 3 z Braniewa (woj. elbląskie), a na medalowych pozycjach uplasowali się także zawodnicy SP 3 z Piły (drugie miejsce) oraz SP 27 z Bydgoszczy (trzecie miejsce). W klasyfikacji indywidualnej najlepszy spośród reprezentantów "piątki" Tomasz Sadowczyk uplasował się na dziesiątym miejscu (startowało 288 zawodników), osiągając wynik 360 pkt. Zwyciężył Konrad Ignierowicz z SP 1 Opoczno, który zgromadził 412 pkt. Ekipa z Jarocina, którą do startu w mistrzostwach przygotowywali **Maciej Udzik i Marek Durczak**, powróciła z Kielc z pucharem.

Sukces lekkoatletów z SP 5 Jarocin jest tym większy, że czwórboj lekkoatletyczny jest najtrudniejszą konkurencją, jaką uprawiają uczniowie szkół podstawowych. (pwu)

Na placu przy Świątliwej Wiejskiej w Chrzanie odbędzie się 28 czerwca o godz. 14.00 festyn sportowo - rekreacyjny, w ramach którego przeprowadzone zostaną między innymi biegi dla uczniów szkół podstawowych, mistrzostwa Chrzana w pchnięciu kulą oraz VIII "Mini Maraton Romana".

Organizatorami imprezy są tradycyjnie miłośnik biegania Roman Cenker oraz LZS "Neorol" Chrzan, a współorganizatorami w tym roku - Rada Wojewódzka LZS w Kaliszu i Rada Sołecka w Chrzanie. Podczas festynu rozegranych zostanie dwanaście biegów dla dzieci od roku do piętnastu lat (z nagrodami rzeczowymi za pierwsze pięć miejsc), zawody w pchnięciu kulą dla mieszkańców Chrzana (z podziałem na kategorię kobiet i mężczyzn - nagradzane pięć pierwszych miejsc) oraz bieg masowy "Open" na dystansie 3800 m (godz. 17.00) z podziałem na kategorię kobiet i mężczyzn (nagrody za pierwsze trzy miejsca, dla najmłodszego i najstarszego uczestnika oraz najlepsza zawodnika z Chrzana). Główną imprezą festynu będzie bieg główny - "Mini Maraton Romana" (start o godz. 17.00), który rozegrany zostanie na dystansie 10 km (trasa asfaltowa). Uczestnicy tego biegu rywalizować będą dodatkowo o zwycięstwo w swojej kategorii wiekowej (kobiety, mężczyźni 16-19 lat, mężczyźni 20-29 lat, mężczyźni 30-39 lat, mężczyźni powyżej 40 lat). Trójka najlepszych zawodników w klasyfikacji generalnej otrzyma puchary i nagrody pieniężne (ci zawodnicy nie będą nagradzani w swoich kategoriach wiekowych). Pięciu najlepszych biegaczy w swej kategorii wiekowej otrzyma nagrody rzeczowe. Festynowi towarzyszyć będą także inne imprezy: przeciąganie liny (zmagać się będą rolnicy z robotnikami), loteria fantowa, zabawa taneczna (godz. 20.00). W czasie festynu przygrywał będzie zespół. Informacje o imprezie można otrzymać u Romana Cenki, Chrzan 30 (tel. 0-62 740-35-05). Patronat medialny nad festynem objęła "Gazeta Jarocińska" oraz "Ja-Radio" Jarocin. (pw)

Druga runda mistrzostw

W Wilkowyji i Radlinie odbyły się spotkania drugiej rundy piłkarskich Mistrzostw Ziemi Jarocińskiej.

Oto wyniki: LZS Parzęczew - LZS Wolica Pusta 2:3, LZS Cielcza - LZS Parzęczew 8:0, Jarocin - LZS Łuszczanów 1:2, LZS Kadziak - LZS Wilkowyja 7:1, LZS Stefanów - LZS Wolica Pusta 0:3, LZS Cielcza - LZS Panienka 2:2.

W najbliższą niedzielę (28 czerwca) w Radlinie odbędą się półfinały i finał mistrzostw. W półfinałach spotkają się: LZS Cielcza z LZS Łuszczanów oraz LZS Panienka z LZS Kadziak. Początek spotkań o godzinie 13.00. (pwj)



W ostatnią sobotę na stadionie jarocińskiego MOSiR-u rozegrano mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami jarocińskich barów „Zagłoba” i „Róża”. W regulaminowym czasie wynik brzmiał 1:1, w rzutach karnych lepsi okazali się zawodnicy „Zagłoby”, którzy pokonali swoich przeciwników 6:5. Dochód z imprezy został przeznaczony na potrzeby zbliżających się Prezentacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Na zdjęciu drużyna „Zagłoby”. FOTO Stachowiak

Sprostowanie

W artykule pt. "Turniej judoków bez kontuzji" (G.J. nr 24) omyłkowo zostały pominięte rezultaty rywalizacji w wadze 33 kg w kategorii dzieci, w której zawodnik Ipponu Jarocin - **Jakub Urbaniak** zajął trzecie miejsce. Przepraszamy.

(redakcja)

Koniec sezonu

W ubiegłym tygodniu zakończyły się rozgrywki ligowe w piłkarskiej klasie A i klasie B.

W ostatniej kolejce klasy A Czarni Wierzbo pokonali Solidarność Radlin 5:1, a Betia Jaraczewo uległa Tarchalance 1:2.

Oto końcowa tabela A klasy:

1. Zawisza Sośnie	55 pkt.
2. Czarni Wierzbo	48
3. Sparta Opatówek	45
4. LKS Dąbnica	45
5. Odolanovia	45
6. Gorzyczanka	43
7. Czarni Dobrzyca	34
8. Masovia Kraszewice	33
9. Solidarność Radlin	31
10. Liskowiak	30
11. KKS II Kalisz	29
12. Tarchalanka	27
13. Błyskawica Szczurawice	27
14. Betia Jaraczewo	21

W ostatnich spotkaniach B klasy Polonia Żerków zremisowała z Gromem Golina 2:2, a LZS Szymanowice uległ Błękitnym Magnuszewice 2:3. Pauzował Neorol Chrzan.

Oto końcowa tabela B klasy:

1. Biały Orzeł II Koźmin	46 pkt
2. Proсна Chocz	40
3. Błękitni Magnuszewice	38
4. LZS Szymanowice	37
5. Neorol Chrzan	36
6. Polonia Żerków	31
7. Rołbud II Taczanów	28
8. LZS Fabianów	17
9. Inter Pieruszyce	15
10. Grom Golina	12
11. LZS Borzędczki	8